

TYTUŁ: DZIENNIK GAZETA PRAWNA
DATA: 20-08-2010
AUTOR: Cezary Pytlos, Grzegorz Sikora

MOTORYZACJA Kara za obejście prawa może sięgnąć 70-krotności należnego podatku

Kto się przejedzie na tanich autach

Cezary Pytlos
Grzegorz Sikora

Przez granicę przejeżdżają już co miesiąc tysiące samochodów, za które importerzy nie zapłacili dotąd ani grosza z tytułu akcyzy.

Osobowe ciężarówki marki audi, volkswagen czy porsche to rzecz normalna dla wydziałów komunikacji. Urzędnicy nie wychodzą zza biurka, żeby sprawdzić, czy auta uprawnione są do niepłacenia akcyzy. Żaden petent nie odchodzi z kwitkiem.

- U nas nie ma kłopotów z rejestracją tego typu samochodów. Do rejestracji potrzebne są tylko aktualne badania techniczne - mówi Piotr Gonerko, zastępca dyrektora wydziału obsługi interesantów do spraw komunikacji Urzędu Miasta w Szczecinie. Podobnie jest w urzędach w Zgorzelcu, we Wrocławiu, w Poznaniu, Białymstoku, a nawet w Warszawie.

Pośrednicy się cieszą, bo za każdy sprowadzony do kraju samochód otrzymują od kontrahentów po 3 tys. zł, a nowi właściciele samochodów oszczędzają na zakupie nawet 18,6 proc. wartości auta. Tyle wynosiłby podatek akcyzowy w przypadku samochodu z silnikiem powyżej 21.

Według sprzedawców nowych samochodów, którzy cierpią na tej - jak ją nazywają - nieuczciwej konkurencji, ktoś powinien jednak w końcu tupnąć nogą. Rafał Poradka, dyrektor wykonawczy Związku Dealerów Samochodów, wskazuje jako winnego resort finansów. Według niego od maja, gdy skala importu przybrała na sile, granicę co miesiąc może przekraczać już nawet ponad tysiąc samochodów. Ponieważ chodzi o drogie, luksusowe auta, budżet mógł stracić miliony.

Skala zjawiska może być jeszcze większa. Jak twierdzi Maciej Janiszewski, szef KPI Sports Cars, wyłącznego importera Porsche w Polsce, tak naprawdę kombinacje z akcyzą rozpoczęły się tuż po tym, jak do polskich salonów wróciła kratka, czyli na początku 2009 r.

- Pewnie ktoś pomyślał sobie, że skoro może nie płacić VAT, to dlaczego ma płacić akcyzę - mówi.

Prawnicy zastrzegają, że o ile odpis VAT od samochodów z kratką wciąż jest legalny, to za unikanie akcyzy można dostać srogą karę. Nawet 70-krotność należnego podatku.

- Żeby samochód nie podlegał akcyzie, musi zostać wyłączony poza zakres przedmiotowy art. 100 ust. 4 ustawy o podatku akcyzowym - mówi Paweł Bębenek, menedżer zespołu podatku akcyzowego w kancelarii Ożóg. Dodaje, że jeżeli na podstawie tych przepisów pojazd uznany będzie za osobowy, zapisy w dowodzie rejestracyjnym z Niemiec w Polsce będą nieważne. Dlatego ci, którym uda się nawet taki samochód zarejestrować w polskim urzędzie komunikacyjnym, nie mogą spać spokojnie.

Polacy chętniej kupują samochody za granicą na własną rękę

Od 2005 r. liczba indywidualnie sprowadzanych używanych samochodów przewyższa dwa, a nawet trzykrotnie wielkość sprzedaży w sieciach dealerskich

